

# Kuba próbuje zdelegalizować niezależne media?

11 lipca 2019

Nowy dekret zakazuje hostingu na zagranicznych serwerach. Nielegalne będzie również hostowanie na Kubie niepaństwowych „serwisów informacyjnych”.



4 lipca kubańscy urzędnicy wydali rozporządzenie zakazujące obywatelom Kuby prowadzenia stron internetowych na serwerach znajdujących się poza granicami kraju. Ustawa zadaje potężny cios rosnącemu sektorowi niezależnych mediów na Kubie, gdzie niemalże wszystkie strony i blogi korzystają z zagranicznych hostingów i platform blogowych.

Z samej ustawy nie wypływają żadne szczegóły odnośnie jej wdrażania – nie jest pewne, czy będzie miała wpływ na ludzi korzystających z zagranicznych serwisów społecznościowych do publikowania własnych poglądów. Kubańczycy twierdzą jednak, że stanowi zasadniczy problem dla obywateli, którzy chcą prowadzić własną stronę internetową, z co najmniej dwóch powodów.

Po pierwsze, w wyniku nowych przepisów wzrosną koszty takiej

działalności. Usługi hostingowe na Kubie, dostarczane wyłącznie przez państwową agencję ETECSA, jedyne go usługodawcę w zakresie telekomunikacji w kraju, są znacznie droższe niż usługi zagraniczne, szczególnie w sytuacji prowadzenia bloga na stronach typu WordPress, gdzie koszty minimalne są zerowe.

Drugim, bardziej niepokojącym aspektem nowej ustawy jest fakt, że kubańskie regulacje państwowe narzucają ścisłe ograniczenia co do rodzajów stron, jakie w ogóle mogą być na Kubie hostowane. Zgodnie z punktem 28 długiego FAQ ogłoszonego przez ETECSA, publikacje oznaczone jako „serwisy informacyjne” nie będą mogły ubiegać się o hosting na kubańskich serwerach. Ponadto, co się tyczy blogerów oraz pozostałych niezależnych komentatorów, ustawa zakazuje treści, które „sprzeciwiają się jakimkolwiek przepisom prawa bądź decyzjom władz”, lub które mogłyby naruszać „porządek publiczny”.

W kraju, w którym krajobraz medialny tworzą trzy główne składniki – media państwowe, zagraniczne agencje prasowe oraz małe, lecz ciągle rozwijające się wpływowe lokalne grupy medialne – nowa ustawa może wpędzić ten trzeci sektor do długoterminowej prawnej próżni.

„Nowa ustawa pozostawia niezależne media bez „legalnej” alternatywy hostingowej” – mówi lokalna dziennikarka i autorka Global Voices Elaine Díaz. „Poprzez wprowadzanie kar pieniężnych penalizuje się decyzję, która nie powinna mieć żadnych konsekwencji prawnych”. Díaz jest redaktorem naczelnym „Periodismo de Barrio”, niezależnej grupy medialnej z Hawany.

Również na „Twitterze” Díaz skrytykowała fakt, że ustawa wprowadzona została na zasadzie dekretu, bez uprzedniej dyskusji i analizy w parlamencie: „Artykuł 68 uderza w każdego obywatela, który ma blog na @Wordpress bądź stronę na @Medium. Jest to naruszenie praw i nie było nawet zatwierdzone przez Zgromadzenie [Narodowe]. Polityka informacyjna powinna być wynikiem konsensusu, w przeciwnym razie będzie niesprawiedliwa i arbitralna.”

Autorstwo: Ellery Roberts Biddle

Tłumaczenie: Paweł Mazurkiewicz

Zdjęcie: [paulbr75](#) (CC0)

Źródło: [pl.GlobalVoices.org](http://pl.GlobalVoices.org)